

Praszkier Boruch

Kategorie: Biografie

Urodzony 25 marca 1906 r. w Kaliszu. Kupiec, działacz Ogólnych Syjonistów. Przed wojną był właścicielem sklepu z artykułami chemicznymi przy ul. Południowej 44 (obecnie Rewolucji 1905 r.). Znalazł się w grupie aresztowanych i osadzonych w więzieniu na Radogoszczu (vide [Fabryka Abbego w Radogoszczu](#)).

W getcie przebywał od 3 maja 1940 r. Został przez Mordechaja Chaima Rumkowskiego zaangażowany do pracy przy przydziale mieszkań, a w lipcu 1940 r. objął funkcję kierownika Biura Mieszkaniowego. Jako działacz syjonistyczny włączył się w urządzenie młodzieżowych ośrodków na Marysinie (vide [Hachszary](#)). W listopadzie dostał polecenie zorganizowania kuchen gminnych, odpowiadając za ich budowę i rejestrację konsumentów. Został członkiem prezydium Wydziału Kuchen. Sposób jego działania podsumowano w przygotowanym przez [Wydział? Archiwum](#) (vide opracowaniu o Wydziale Kuchen:

"Praszkier budował kuchnie kosztem rekwizycji i zawsze posługiwał się autorytetem Prezesa. Zawsze występował w imieniu Prezesa i ludność musiała się temu podporządkować, mimo że na tym cierpiała. Jakby to nie było, tylko w ten sposób doszedł do organizacji kuchen. Sam planu nie posiadał, do planowej pracy nie był zdolny, a więc pracę biurową pozostawił Kaufmanowi i Federowi. Kiedy kuchnie zostały zorganizowane, Praszkier nie miał już nic do robienia, ponieważ do spokojnej, normalnej pracy nie był zdolny"¹.

W maju 1942 r. Praszkier włączył się w prace Komisji do spraw Nowo Przysiedlonych z Kraju Warty. Obszarem aktywności, w którym spełniał się najlepiej, było wykonywanie zadań specjalnych Prezesa, często nieobjętych tokiem normalnego funkcjonowania resortów. Z myślą o nim 1 czerwca 1942 r. został powołany [Wydział? do Specjalnych Porucze?](#) (vide Abteilung für besondere Angelegenheiten), odpowiedzialny na początku za przygotowanie terenu byłego obozu cygańskiego dla nowych resortów, przede wszystkim Wydziału Obuwia Słomianego (vide). Praszkier zatrudnił w nim ok. 800

rzemieślników i pracowników fizycznych, dzięki czemu mógł podjąć się kolejnego zadania, jakim było sortowanie odzieży przywiezionej ze zlikwidowanych gett w Kraju Warty. W ramach Wydziału do Specjalnych Poruczeń utworzony został 1 lipca 1942 r. Wydział Budowlany II, także kierowany przez Praszkiera. Na potrzeby Wydziału do Specjalnych Poruczeń w lipcu 1942 r. założono pralnię, do której wysyłano materiały uzyskane ze starych ubrań. Ze względu na malejącą ilość tych materiałów pozwolono korzystać z pralni również mieszkańcom getta (vide Problem z praniem). Wydział wykonywał też wiele prac doraźnych, takich jak poprawienie stanu 850 m szosy w getcie przed planowaną na wiosnę 1943 r. wizytą Roberta Leya oraz remonty w resortach i wydziałach. W czasie przygotowywania w getcie obrony powietrznej od połowy 1943 r. Wydział Praszkiera był odpowiedzialny za kopanie rowów przeciwlotniczych. Dodatkowo jego pracownicy otrzymali zadanie nadzoru nad cmentarzem i organizacją pochówków. Praszkier osobiście dopilnowywał pogrzebu zmarłego śmiercią samobójczą działacza syjonistycznego Chaima Widawskiego 11 czerwca 1944 r.

Praszkier został włączony do Komisji Międzyresortowej, przygotowującej na żądanie Niemców listy pracowników resortowych w czasie likwidacji getta.

Był uznawany za szarą eminencję w getcie i zaufaną osobę Rumkowskiego. Pojawiał się obok niego na wielu uroczystościach, sam również gościł w domu wiele znaczących osób. Gdy w lipcu 1942 r. urodził mu się syn Józef Neftali (Praszkier w styczniu 1941 r. poślubił Manię Milderman), w uroczystości obrzezania uczestniczyła elita getta, w tym sam Prezes:

„Przed tygodniem narodził się p. Boruchowi Praszkierowi, mężowi zaufania, jednemu z najbliższych współpracowników Prezesa – syn. W dniu wczorajszym odbył się obrządek obrzezania Bryth, który zaszczylił swą obecnością Prezes, elita urzędnicza i towarzysze ideowi szczęśliwego ojca. Gości uraczono skromnym przyjęciem, [nie zabrakło] wódki, prawdziwej herbaty, ciastek i cukierków”².

Krążyły żarty o jego umiejętności mówienia Rumkowskiemu niepochlebnych rzeczy bez żadnych konsekwencji. Przytyk co do jego stanu psychicznego pojawił się w Kronice (vide) w rubryce „Humor z getta”: „W związku ze śmiercią neurologa dr. Klozenberga

opowiada się w getcie następujący dowcip: najbardziej dotyka ona Borucha Praszkiera, ponieważ dr Klozenberg był jedynym człowiekiem w getcie, który zawsze potwierdzał, że jest on psychicznie normalny. Teraz niestety musi ryzykować, że oficjalnie zostanie meszuga (szalony)”³.

W getcie mieszkał przy ul. Lutomierskiej 44, następnie Łagiewnickiej 27, a od 24 czerwca 1944 r. przy ul. Roberta 4. Praszkie przeżył wojnę wraz z żoną i dzieckiem. Po wyzwoleniu zamieszkał w Łodzi przy ul. Andrzeja 4.

W maju 1946 r. odbył się sąd partyjny Zjednoczenia Syjonistów Demokratów (Ichud) w Łodzi oceniający działalność Praszkiera. Z protokołów sądu wynika, że Praszkie mocno się angażował w działalność syjonistyczną w getcie, a jego praca w administracji żydowskiej była akceptowana przez wszystkie organizacje syjonistyczne. Utrzymywał tak sam Praszkie, a świadkowie, nawet przeciwnicy polityczni, to potwierdzali. Jeden ze świadków zeznał, że wszędzie docierał i we wszystkie sprawy się mieszał, poświadczając gettową opinię jako osobie szalonej. Rozpatrywano również jego zaangażowanie w Komisję Międzyresortową – tłumaczył, że robił to, co wszyscy, czyli faworyzował najbliższych. Podkreślano, że nie brał łapówek oraz wspierał potrzebujących, np. młodzież.

Potwierdzeniem tego mogą być zapisy Dawida Sierakowiaka, który wspominał rozmowę z Praszkierem o pracy. Praszkie powiedział mu, że ma się uczyć, bo to jego zadanie, a pracę obieraczki załatwił mamie Dawida. Zauważalny w getcie musiał być konflikt między Praszkierem a Chaimem Widawskim, który zarzucał mu, że się za bardzo eksponuje. Aron Joskowicz, członek Agudy, zwrócił z kolei uwagę, że Praszkie jako jeden z niewielu pomagał Żydom religijnym. Konkluzje wszystkich świadków, w tym reprezentantów innych opcji politycznych (np. Bundu), były pozytywne; bronili oni Praszkiera jako osobę niewspółpracującą z Niemcami i starającą się z pozycji wysokiej rangi urzędnika pomagać mieszkańcom getta. Sąd partyjny uniewinnił go od zarzutu kolaboracji.

W 1947 r. złożył przed Centralną Żydowską Komisją Historyczną zeznanie na temat obozu cygańskiego. W 1949 r. wyjechał z rodziną do Izraela.

W 1971 r. rozpoczął starania o ekshumację i przewiezienie do

Izraela zwłok Chaima Widawskiego, podając się za jego krewnego. Prowadził w tej sprawie korespondencję i opłacał koszty. Ponowny pochówek Widawskiego odbył się w czerwcu 1973 r.

Zmarł w 1989 r. w Izraelu.

Ewa Wiatr

Przypisy

1. Opracowanie Wydziału Archiwum o Wydziale Kuchen [w:] Kronika, t. 5, s. 180.
2. Kronika, t. 2, s. 431, 3.08.1942.
3. Kronika, t. 4, s. 438, 20.07.1944.

Źródła

AŻIH 301/2437; AGFH 39884, ibid., 39885.

Kronika, t. 2, s. 195, 16.05.1942; s. 377, 12.07.1942; s. 431, 340 3.08.1942; t. 3, s. 110, 17.03.1943; t. 4, s. 98, 7.02.1944; s. 282, 7.05.1944, s. 353, 11.06.1944, s. 384, 24.06.1944, s. 438, 20.07.1944; t. 5, s. 327–328; D. Sierakowiak, Dziennik, red. Ewa Wiatr, Adam Sitarek, Warszawa: ŻIH 2016, s. 133.

Tagi

administracja żydowska życie codzienne

Data aktualizacji: 29-01-2026

Data dodania: 03-09-2025